

Bartłomiej **Znojek**, Kinga **Dudzińska**, Tymon **Pastucha**

Finansowe i polityczne wsparcie USA dla Argentyny

Bezpośrednie wsparcie finansowe USA dla Argentyny pomogło zneutralizować negatywne tendencje w jej gospodarce, ale służy też politycznemu wzmocnieniu prezydenta Javiera Mileia przed ważnymi wyborami połówkowymi do parlamentu 26 października.

Decyzja USA, ogłoszona 8 października przez sekretarza skarbu Scotta Bessenta, to **najpoważniejszy sygnał ich poparcia dla rządu Mileia** – zagorzałego zwolennika Trumpa – i jego szeroko zakrojonego programu liberalizacji gospodarki argentyńskiej. W kwietniu – po przyznaniu Argentynie m.in. przez MFW i Bank Światowy nowych pożyczek na kolejny etap reform – Bessent w Buenos Aires przekonywał, że USA przyczyniły się do tych decyzji. Namawiał też rząd Mileia do ograniczenia współpracy z Chinami, które właśnie przedłużyły ich umowę o swapie walutowym.

Bezpośrednie wsparcie USA dla Argentyny – m.in. swap walutowy o wartości 20 mld dol. i obietnica zakupu argentyńskich obligacji – oraz spotkanie Trumpa z Mileiem w Waszyngtonie 14 października to **odpowiedzi na komplikującą się sytuację argentyńskiego prezydenta**. Porażka jego kandydatów w wyborach do władz prowincji Buenos Aires we wrześniu wywołała dużą niepewność i wahania wskaźników gospodarczych. Rozczarowanie efektami reform i dowody na korupcję w swoim najbliższym otoczeniu Milei okupił utratą poparcia. Argentyński rząd przekonał USA do pomocy zapewne argumentami o zagrożeniu nowym kryzysem gospodarczym i o tym, że bez niej wzrastają szanse na odzyskanie władzy przez krytyczną wobec USA i liberalizacji lewicową opozycję argentyńską.

O programie polityki argentyńskiego rządu Javiera Mileia pisał Bartłomiej Znojek



USA kupią fińskie lodolamacze

To kolejny przykład rosnącej aktywności Stanów Zjednoczonych na Dalekiej Północy, jak i strategicznej roli tego obszaru w kontekście zaostrzającej się międzynarodowej rywalizacji w Arktyce.

USA i Finlandia w obecności prezydentów Donalda Trumpa i Alexandra Stubba 9 października podpisały umowę ws. zakupu lodolamaczy dla amerykańskiej Straży Przybrzeżnej, co ma wzmocnić amerykańskie bezpieczeństwo w Arktyce. Finalizację dwustronnego porozumienia przypisuje się m.in. dobrym relacjom prezydentów – media eksponują zamiłowanie obu przywódców do golfa. Stało się ono tłem dla atrakcyjnej umowy biznesowej na zakup przez amerykańską Straż Przybrzeżną maksymalnie 11 lodolamaczy za ok. 6,1 mld dol. Dla Finlandii liczącej ponad 5,5 mln obywateli i mierzącej się z gospodarczym zastojem oznacza to aktywizację przemysłu, a także wzmacnia jej współpracę z USA.

Jednak **to USA będą głównym beneficjentem umowy**. Po pierwsze, zyskują produkt – deficytowy, lecz niezbędny w Arktyce, przez którą przebiegają coraz ważniejsze szlaki transportowe. Po drugie, lodołamacze ułatwią Stanom Zjednoczonym realizację własnych projektów inwestycyjnych na Alasce. Po trzecie, umowa daje Amerykanom dostęp do fińskiej technologii. Fińskie stocznie mają wyprodukować cztery jednostki, a pozostałe powstaną już w USA. Stany Zjednoczone zyskują więc szansę na pobudzenie własnego przemysłu stocznioowego i budowanie przewagi wobec chińskiej produkcji lodołamaczy i motywujących je ambicji w Arktyce.

USA uderzają sankcjami w serbski NIS

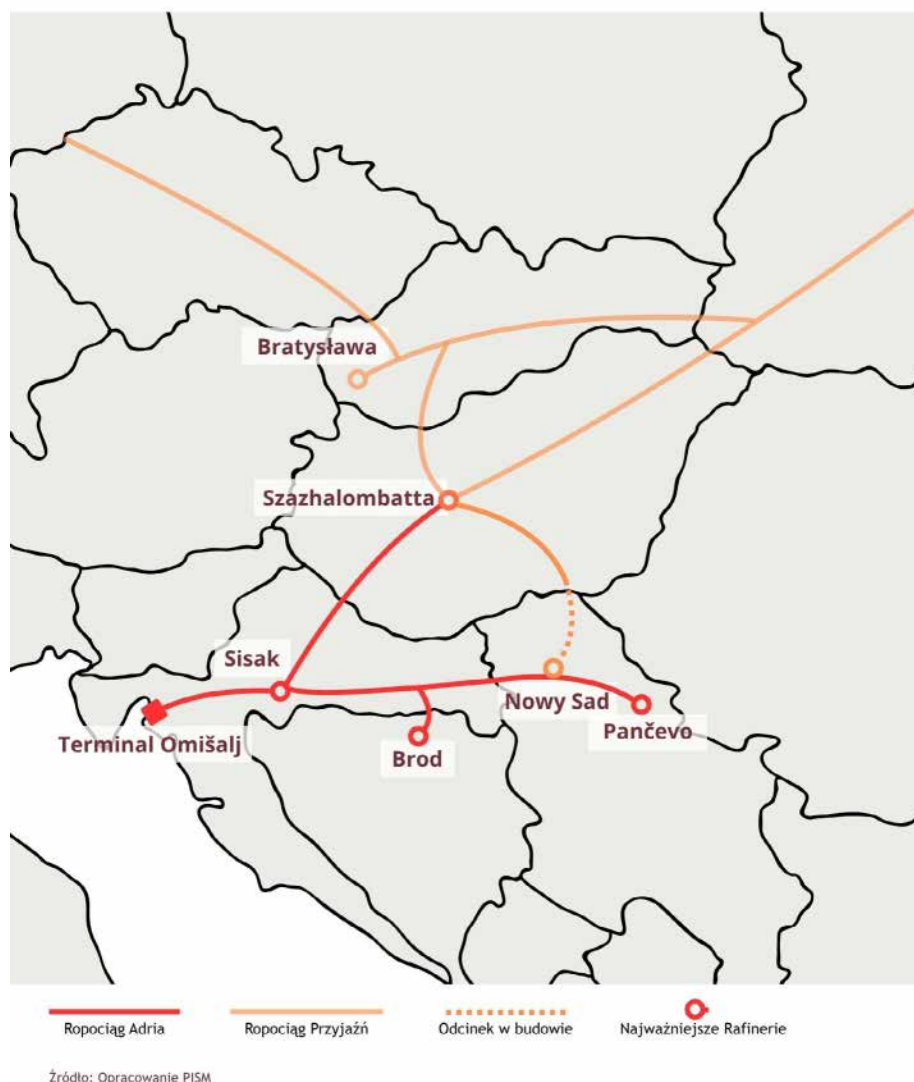
Nałożenie sankcji na największy podmiot gospodarczy w Serbii oznacza **rosnącą determinację administracji USA do zakończenia obecności energetycznej Rosji w Europie** i do zwiększenia presji ekonomicznej na Rosję.

W styczniu OFAC (Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych Departamentu Skarbu) nałożył sankcje na NIS (Naftna Industrija Srbije), ale do października Serbii udawało się co miesiąc uzyskiwać od nich zwolnienie. Miało to umożliwić władzom wymuszenie odsprzedaży akcji na Gazprom Nefcie – większościowemu udziałowcu. Tak się jednak nie stało, w wyniku czego od 8 października zaczęły obowiązywać restrykcje, które blokują współpracę NIS z innymi podmiotami, np. krajowymi i zagranicznymi bankami. W ich efekcie chorwacki JANAF – operator ropociągu Adria dostarczającego ropę do Serbii (ponad 85%) – od 15 października wstrzymał dostawy. Władze Serbii zapowiedziały, że zapasy paliwa starczą do końca br., a rafineria w Pančevie utrzyma produkcję do końca miesiąca. Jednocześnie Serbia zintensyfikowała rozmowy ze stroną rosyjską o odsprzedaży udziałów w NIS, a z węgierskim koncernem MOL – o zwiększeniu dostaw z Węgier. Z kolei Rosja miała proponować sprzedaż aktywów Amerykanom. Decyzja OFAC wskazuje na determinację administracji USA do zakończenia obecności energetycznej Rosji w Europie, a wybór Serbii (nienależącej do UE i NATO) stanowi też sygnał dla Węgier i Słowacji, wciąż importujących rosyjską ropę i gaz. To również kolejny ruch świadczący o zaostrzaniu polityki Trumpa wobec Rosji, która nie odpowiedziała na jego pokojowe inicjatywy.

[O styczniowych sankcjach USA na rosyjski sektor energetyczny pisali Mateusz Piotrowski i Tymon Pastucha](#)



Połączenia ropociągowe Serbii

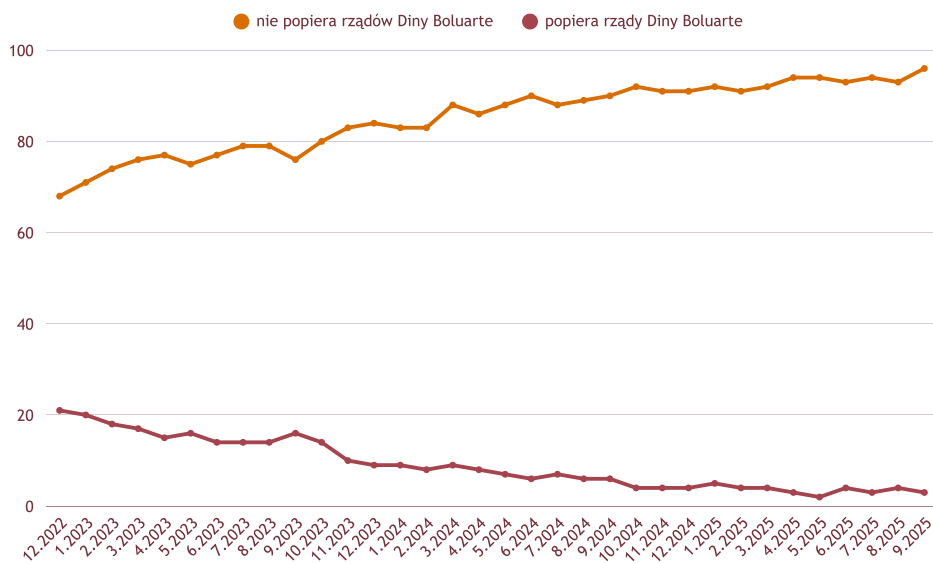


Odwołanie prezydent Peru przez parlament

Gwałtowne pogorszenie się stanu bezpieczeństwa publicznego w Peru to główny powód jednomyślnego poparcia peruwiańskiego Kongresu 9 października br. dla wniosku o odwołanie skrajnie niepopularnej prezydent Diny Boluarte.

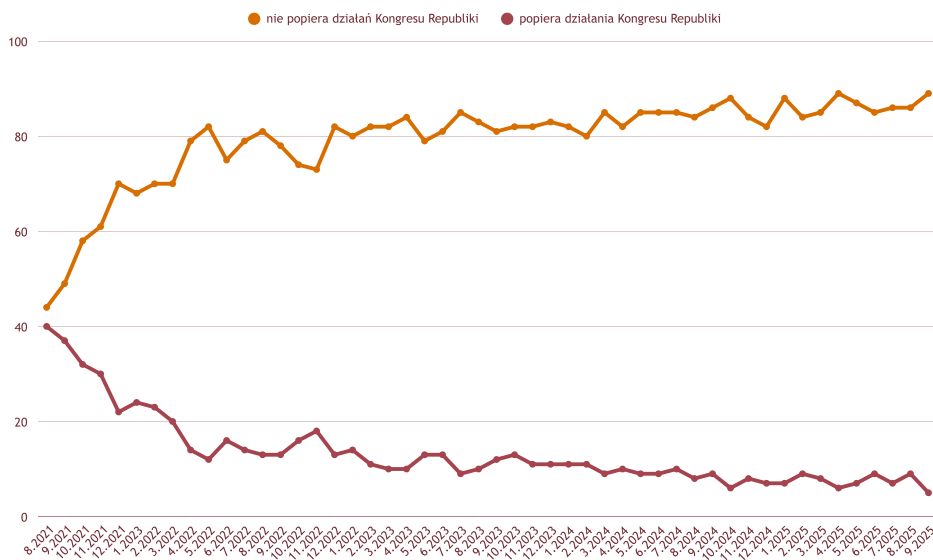
Decyzja jest kolejną odsłoną długotrwałego kryzysu politycznego w Peru – Boluarte była szóstą głową państwa w ciągu ostatniej dekady. W grudniu 2022 r. jako wiceprezydent zgodnie z konstytucją zajęła miejsce prezydenta Pedra Castillo, aresztowanego za próbę zamachu stanu (autogolpe). Miała dokończyć jego kadencję, upływającą w czerwcu 2026 r. – początkowo zapowiadała przyspieszone wybory w kwietniu 2024 r., z czego szybko się wycofała – ale jej poparcie społeczne oscylowało ostatnio wokół 3–4%. **Zarzucono jej m.in. odpowiedzialność za krwawe stłumienie protestów po usunięciu Castilla (ok. 50 ofiar śmiertelnych), korupcję i nielegalne wzbogacenie się oraz nieudolność w zahamowaniu rosnącej przestępczości.** Przetrwiała liczne wcześniejsze próby odwołania dzięki wsparciu wystarczającego grona parlamentarzystów, by wnioski te nie uzyskały wymaganego minimum 87 głosów w 130-osobowym, jednoizbowym Kongresie, ocenianym niewiele lepiej niż odwołana prezydent. Pozostałą część kadencji Castilla dokończy José Jerí – dotąd przewodniczący parlamentu – który sam nie jest wolny od kontrowersji (miał m.in. zarzuty o gwałt). Trudno oczekiwać, żeby jego rząd poprawił sytuację bezpieczeństwa i nastroje polityczne. Będzie to główne wyzwanie dla prezydenta, wyłonionego zapewne w drugiej turze przyszytorocznych wyborów w czerwcu (pierwsza odbędzie się w kwietniu).

Zmiana poparcia społecznego dla rządów prezydent Diny Boluarte (grudzień 2022 - wrzesień 2025)



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie IPSOS - América TV

Zmiana poparcia społecznego dla Kongresu Republiki Peru (sierpień 2021 - wrzesień 2025)



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie IPSOS - América TV